

Jerzy Misiurek

Maryja w duchowości wielkich czcicieli Eucharystii

Salvatoris Mater 7/1, 169-181

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

W encyklice *Redemptoris Mater* Jan Paweł II dostrzega głęboką więź istniejącą między kultem Maryi a kultem Eucharystii. Zaznaczając, że w *Świętej Uczcie - liturgicznym święceniu tajemnicy Odkupienia, w której uobecnia się Chrystus, Jego prawdziwe Ciało narodzone z Maryi Dziewicy*, Papież dodaje, że *Maryja prowadzi wiernych do Eucharystii*¹. Co więcej, patrząc na Nią, poznajemy *przemieniającą moc, jaką posiada Eucharystia*². Jednocześnie też Ojciec Święty mówi o *maryjnym wymiarze życia uczniów Chrystusowych* i wskazuje, że na wzór św. Jana Apostoła należy przyjąć Matkę Chrystusa i wprowadzić *Ją w to wszystko, co stanowi własne życie wewnętrzne*³. Odzwierciedleniem tej myśli Jana Pawła II jest niewątpliwie życie duchowe wielkich czcicieli Eucharystii w ciągu dziejów Kościoła. Skromne ramy artykułu nie pozwalają na zaprezentowanie ich wszystkich. Ograniczymy się zatem do najbardziej charakterystycznych postaci.

1. Św. Tomasz z Akwinu

Ks. Jerzy Misiurek

Jednym z wielkich czcicieli Eucharystii jest bez wątpienia św. Tomasz z Akwinu (†1274). Wyrazem jego czci wobec Chrystusa w Eucharystii jest m.in. hymn *Pange lingua, Lauda, Sion, Salvatorem* oraz *Adoro te devote*, cytowany przez Pawła VI w encyklice *Mysterium*

fidei i przez *Katechizm Kościoła Katolickiego* (nr 1381). Wyjaśniając naukę o przeistoczeniu, Tomasz dowodził, że *ani zmysły, ani rozum nie mogą dostrzec, że w tym sakramencie jest Ciało i Krew Chrystusa, lecz wiemy o tym jedynie przez wiarę wspartą Bożą powagą*⁴. Podkreślał on również, że w Eucharystii po konsekracji nie ma już substancji chleba i wina, pozostają zaś przypadłości, które nie tkwią we własnym podmiocie; Ciało Chrystusa jest uwielbione i nie może ulegać zmianom⁵. W myśl przekonania Tomasza, Chrystus Pan jest cały pod każdą cząstką postaci, tak jak każda substancja jest cała w każdej cząstce. Chrystus przebywa w Eucharystii na

Maryja w duchowości wielkich czcicieli Eucharystii

SALVATORIS MATER
7(2005) nr 1, 169-181

¹ RM 44.

² TAMŻE, 62.

³ TAMŻE, 45.

⁴ TOMASZ Z AKWINU, *Summa theologiae* III, q. 75, a. 5.

⁵ TAMŻE, a. 2-6.

sposób substancji, a więc nie w sposób przestrzenny⁶. Zdaniem Tomasza, Eucharystia może być pojmowana jako Chrystus w niej obecny, będący drogą ku wiekiustemu szczęściu i drogą do duchowej radości⁷. Jan Paweł II nazywa św. Tomasza *doskonałym teologiem i zarazem gorliwym kantorem Chrystusa eucharystycznego*⁸.

Maryję ukazuje Tomasz z Akwinu jako Matkę Emmanuela wyposażoną w „pełnię łask”. Wprawdzie Maryja według niego nie jest złączona w taki sposób z Bogiem jak Chrystus fizycznie i substancjalnie, ale jest to najwyższa moralna bliskość Boga, jaka możliwa jest dla zwykłego stworzenia. Bóg bowiem oddając się Maryi jako Syn, uczynił Ją przez to „łaski pełną”⁹. Pełnię łaski Maryja otrzymała nie tylko dla siebie, ale i dla przekazywania jej innym. Maryja, zgodnie z myślą św. Tomasza, jest Matką Boga, ponieważ poczęła i porodziła człowieczeństwo Chrystusa złączone hipostatycznie z Osobą Syna Bożego. Boże macierzyństwo jest podstawą Jej osobistej godności i doskonałości. Łaska Bożego macierzyństwa jest według Akwinaty aktem osobistego oddania się Maryi Bogu. W związku z tym przytacza on trzy przypadki takiego oddania się Boga stworzeniu. Oddanie się Boga Chrystusowi przez unię hipostatyczną jest pierwszym z nich, następnym zaś - oddanie się Boga świętym przez widzenie uszczęśliwiające, a trzecim - oddanie się Boga Maryi przez łaskę macierzyństwa Bożego. Według Tomasza z Akwinu, Maryja dzięki Bożemu macierzyństwu jest istotą jak najbardziej uprzywilejowaną. Owszem, wierzyć należy, że *zostało Jej udzielone wszystko, cokolwiek udzielone być może*¹⁰. W każdym razie św. Tomasz jako teolog sięgający głęboko i docieklivy, gdy chodzi o myśl mariologiczną, nie zwraca się do wyobraźni i serca, ale przemawia jedynie do rozumu. Dzięki temu jego wypowiedzi nabierają dużego znaczenia i wartości.

2. Bł. Jan Duns Szkot

Wielkim czcicielem Jezusa w Eucharystii, a także Maryi Niepokalanej był Jan Duns Szkot OFM (†1308), nazywany *doctor subtilis* lub *doctor marianus*. W swoich dziełach dowodził, że Jezus Chrystus jest

⁶ TAMŻE, q. 76, a. 3.

⁷ TAMŻE, q. 79, a. 2.

⁸ JAN PAWEŁ II, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia* (17 IV 2003), 62 (dalej: EdE).

⁹ Por. TOMASZ Z AKWINU, *Summa theologiae* III, q. 7, a. 9; q. 8, a. 1. 4; q. 27, a. 5. Według św. Tomasza, podobnie jak bliskość Chrystusa z Bogiem jest podstawą Jego pełni łaski, tak również Maryja z tytułu swej bliskości z Bogiem otrzymała pełnię łaski.

¹⁰ TENZE, *In III Sent.*, d. 3, q. 1, a. 1. Por. A.L. KRUPA, *Electa ut sol. Studium teologiczne o Najświętszej Maryi Pannie*, Lublin 1963, 48.

jedynym źródłem łaski Bożej, której udziela w sakramentach świętych. Miejsce szczególne wśród sakramentów zajmuje Eucharystia. Dzięki przeistoczeniu pod postaciami chleba i wina obecne jest samo źródło łaski - Chrystus. Jego obecność w Eucharystii pozwala się wyjaśnić różnymi sposobami, z których najprostszym dla rozumu rozwiązaniem jest przyjęcie współistnienia substancji chleba i wina z substancją Ciała i Krwi Chrystusa. Przeistoczenie polega według niego na przejściu jednej substancji (a nie przypadłości) w drugą (zatem nie zamiana ani unicestwienie jednej z substancji). Wskutek przeistoczenia Ciało Chrystusa nabywa zwielokrotnionej obecności sakramentalnej w porządku substancjalnym w określonym miejscu, w którym znajdują się postacie sakramentalne¹¹.

Duns Szkot znany jest jako obrońca przywileju niepokalanego poczęcia Maryi. Pisze on, że Jezus Chrystus wysłużył Maryi wolność od grzechu pierworodnego, który jest czymś gorszym aniżeli śmierć cielesna. Mógł jednak Chrystus wysłużyć Matce chwałę od początku, a więc faktyczną nieśmiertelność, *lecz jest czymś bardziej chwalebny osiągnąć chwałę przez swe zasługi, aniżeli otrzymać ją bez własnego współdziałania*. Z tego względu Maryja nie została faktycznie *zachowana od pewnych dolegliwości, które dawały Jej możliwość powiększenia Jej zasługi*¹². Głównym tytułem chwały bł. Jana Dunska Szkota jest umiejętność pogodzenia prawdy o niepokalanym poczęciu nie tylko z dogmatem o powszechności grzechu pierworodnego, ale również z dogmatem o powszechności Chrystusowego odkupienia. Maryja, jak pisze Duns Szkot, *zaciągnęłaby grzech pierworodny z racji wspólnego z nami pochodzenia, gdyby nie została zachowana przez łaskę Pośrednika; a jak inni potrzebują Chrystusa, by przez Jego zasługę został im odpuszczony grzech już zaciągnięty, tak Ona jeszcze bardziej potrzebowała Pośrednika, który by Ją uchronił przed zaciągnięciem grzechu*¹³. W myśl nauczania Szkota, opinia odmawiająca Maryi przywileju niepokalanego poczęcia rzekomo dla obrony godności Chrystusa, w rzeczywistości Mu ubliża jako najdoskonalszemu Odkupicielowi. Dodać trzeba, że od czasu bł. Jana Dunska Szkota szkoła franciszkańska broni tego przywileju Maryi.

¹¹ J. DUNS SZKOT, *Quodlibet* 20, 22. Por. H.J. STROFF, *De natura transsubstantiationis iuxta J. Duns Scotum*, Quaracchi 1936; W. GRANAT, *Dogmatyka katolicka*, t. VIII: *Sakramenty święte*, cz. I: *Sakramenty w ogólności. Eucharystia*, Lublin 1961, 337.

¹² Cyt. za: E. LONGPRÉ, *L'Assomption et l'école franciscaine*, w: *Vers le dogme de l'Assomption*, Montréal 1948, 214.

¹³ J. DUNS SZKOT, *Ordinatio* III, d. 3, q. 1, w: TENŻE, *Theologiae marianae elementa*, Sibenici 1933, 35n. Por. także J. DOMAŃSKI, *Niepokalane Poczęcie Najśw. Maryi Panny*, w: *Gratia plena. Studia teologiczne o Bogurodzicy*, Poznań 1965, 216.

3. Św. Robert Bellarmin

Św. Robert Bellarmin (†1621) należy również do wielkich czcicieli Eucharystii oraz Matki Najświętszej. W związku z protestantyzmem bronił on realnej obecności Chrystusa pod eucharystycznymi postaciami. Wierny nauczaniu Soboru Trydenckiego wykazywał, że Chrystus ofiaruje się za nas w każdej Mszy św. Jako istotne czynności Mszy św. uważał on przeistoczenie i Komunię świętą, dowodząc, że rzeczywista immolacja, czyli zniszczenie daru ofiarnego konieczna jest, aby można mówić o prawdziwej ofierze¹⁴.

W mariologii św. Robert akcentował godność macierzyństwa Bożego Maryi. Uczył, że w chwili zrodzenia przez Maryję Chrystusa dokonała się nie tylko tajemnica wcielenia, lecz także tajemnica wymiany podobieństwa między Maryją a Chrystusem. Syn stał się podobny we wszystkim do swej Matki, bowiem już przedtem uczynił On Matkę jak najbardziej podobną do siebie. Toteż *nie było nigdy żadnego syna tak podobnego z twarzy do matki, jak Chrystus był podobny do swej Matki przez łaskę i cnoty. Matka - wieczna Dziewica, Syn - wieczna Dziewica; Matka bez żadnego grzechu i Syn nie uczynił grzechu, ani nie było podstępów w ustach Jego; Matka pełna łaski i Syn pełen łaski i prawdy; Matka pokorna i łagodna i Syn łagodny i pokornego serca; Matka uboga w pieniądze, a bogata w zasługi, Syn, gdy był bogaty, stał się dla nas ubogim, i w Nim są wszystkie skarby mądrości i wiedzy Bożej. Wreszcie pomijając wiele innych rzeczy, niegdyś Syn powiedział o Ojcu: Kto mnie widzi, widzi i Ojca, podobnie mógł powiedzieć i o Matce: Kto mnie widzi, widzi i Matkę [...]. Matka piękna zrodziła najpiękniejszego Syna, gdyż piękniejszy jest ponad synów ludzkich (Ps 44, 2). Matka święta zrodziła najświętszego Syna, gdyż z Jego pełni świętości wszyscyśmy wzięli¹⁵. W ten sposób upodobniona do Chrystusa mogła być Maryja nie tylko godną Matką Boga, ale też prawdziwą Towarzyszką Chrystusa w dziele odkupienia i uświęcenia świata. To Ona sama jedna współdziałała w tajemnicy męki, stojąc pod krzyżem i ofiarując Syna za zbawienie świata¹⁶.*

¹⁴ Por. ROBERTUS BELLARMINUS, *De Eucharistia*, 1. 3, c. 18.

¹⁵ TENZE, *Explanatio*, c. 1, *Epist. ad Haebr.* I, 1/12. Por. także, S. TROMP, *Robertus Bellarminus et Beata Virgo*, „Gregorianum” 21(1910) 161-182.

¹⁶ *Sermo de Nativitate Beatae Virginis* (cyt. za: Z. KRASZEWSKI, *Udział Matki Bożej w dziele Odkupienia*, w: *Gratia plena...*, 291).

4. Bł. Elżbieta od Trójcy Przenajświętszej

Szczególny kult Eucharystii w powiązaniu z czcią okazywaną Matce Pana przejawiał się w przeżyciach mistycznych bł. Elżbiety od Trójcy Przenajświętszej (†1906). Już w dniu swojej pierwszej Komunii świętej przeżyła w sposób szczególny spotkanie z Jezusem Eucharystycznym, co potem opisała: *Moja dusza stała się mieszkaniem Boga, Pan posiadał me serce. Posiadł tak dalece, że od tej godziny, od tej tajemnej rozmowy, od chwili tego boskiego, pełnego rozkoszy obcowania, nie mam już innych tęsknot, jak oddać Mu życie, odwzajemnić choć trochę Jego wielką miłość w Eucharystii [...]. O święty, piękny dniu, kiedy Jezus wszedł do mnie i w głębi duszy pozwolił mi usłyszeć swój Głos*¹⁷. Wynika stąd, że dzień pierwszej Komunii stał się decydujący w jej życiu. Odtąd rozpoczęła gruntowną pracę nad doskonaleniem siebie, przewyciężeniem błędów i nabywaniem cnót. W młodym wieku odważyła się ona na następującą decyzję: *Kończyłam lat czternaście; pewnego dnia w czasie dziękczynienia po Komunii świętej uczulałam się usilnie przynaglona, aby Jezusa wybrać za jedynego Oblubieńca, i natychmiast złożyłam ślub czystości. Nie wyrzekliśmy do siebie ani słowa, oddaliśmy się jednak sobie nawzajem z wielką miłością*¹⁸. Boga szukała w adoracyjnym milczeniu i zapominaniu o sobie, a sens życia w klasztorze karmelitańskim widziała w doskonałej miłości i praktyce rad ewangelicznych¹⁹.

Jeszcze przed wstąpieniem do klasztoru Elżbieta żywiła wielką pobożność wyrażającą się w pokornym i ufnym wzywaniu pomocy Maryi i stałym naśladowaniu Jej cnót. Dzięki głębokiemu przeżywaniu obecności Boga w swej duszy, Maryja stawała się dla Elżbiety niedoścignionym wzorem i modelem postępowania. Toteż uczyła się ona od swej niebieskiej Matki, by podobnie jak Ona stać się żywym mieszkaniem Wszchemocnego, by całkowicie i bez reszty należeć do Chrystusa, a przez swą klauzurową codzienność stać się uwielbieniem „swoich Trzech”, „swojej Szczęśliwości”, jak nazywała Trójjedynego Boga²⁰. W ręce Maryi, „Bramy niebios”, złożyła ona ostatni moment swego życia, by wejść do wieczności: *gdy wyrzeknę moje ‘Consummatum est’ to znowu Ona, Janua coeli, wprowadzi mnie do niebiańskich przybytków*²¹. W rozwa-

¹⁷ *Journal*, w: *Ecrits spirituels*, Paris 1949, 1963⁴ (notka pochodzi z 19 kwietnia 1898 r.).

¹⁸ M. GERMANA OD JEZUSA, *Wspomnienia*, przekł. A. Gmurowski, Lwów 1932, 33.

¹⁹ Por. J.I. ADAMSKA, H.V. VON BALTHASAR, *Błogosławiona Elżbieta od Trójcy Przenajświętszej*, Kraków 1987, 74.

²⁰ Por. J. ZIELIŃSKI, *Maryja w życiu Karmelu*, Kraków 2001, 134.

²¹ ELŻBIETA OD TRÓJCY PRZENAJŚWIĘTSZEJ, *Mysli i słowa*, oprac. J.E. Bielecki, Kraków 1998, 882.

zaniach Elżbiety Maryja jawi się jako *czysta, nieskalana i nienaganna w oczach po trzykroć świętego Boga*. Jej dusza *zdaje się odtwarzać na ziemi życie właściwe istocie Boskiej, Bytowi niezłożonemu*; jest przy tym *przejrzysta i promieniująca, że można Ją wziąć za samo światło*, gdy tymczasem *Ona jest tylko Zwierciadłem Słońca sprawiedliwości i 'Speculum iustitiae'*²². Przedmiotem refleksji Elżbiety były różne sceny z życia Maryi podane w Ewangeli. Zgłębiając tajemnicę zwiastowania, zauważyła, że Trójca Święta uczyniła wówczas z Maryi „swe niepokalane mieszkanie”. Uważała przy tym, że *postawa Maryi podczas miesięcy, które upłynęły od zwiastowania do narodzenia Jezusa jest wzorem dla dusz kontemplacyjnych, które Bóg wybrał, aby żyły wewnątrz siebie w bezdennej wprost głębi*²³.

W przekonaniu bł. Elżbiety miłość Niepokalanej nie zawodzi nigdy, dlatego też należy oddać się Jej całkowicie i zaufać. W Jezusowej Matce powinniśmy widzieć Bramę niebios i niedościgły wzór dla osób kontemplujących Boga. Z Maryją, nazywaną Domem Bożym, nieskalaną i czystą, napełnioną w momencie zwiastowania obecnością Najwyższego można najłatwiej spotkać Boga Jednego w Trójcy Osób²⁴.

5. Św. Pius X

Św. Pius X (†1914) jako papież wywarł ogromny wpływ na rozwój kultu Eucharystii, zwłaszcza dzięki swym encyklikom: *Sacra Tridentina Synodus* z 1905 r. o częstej Komunii świętej oraz *Quam singulari* z 1910 r. o Komunii świętej dzieci. Zachęcał on wiernych do częstego przyjmowania Eucharystii w tym celu, aby czerpali stąd siłę do opanowania pożądlivosti, a nadto, by mogli obmywać się z codziennych lekkich przewinień i ustrzec się od grzechów śmiertelnych, do których skłonna jest ludzka natura²⁵.

W encyklice *Ad diem illum* Pius X uczy, że Maryja podobnie jak *miała w swym łonie Zbawiciela, tak też nosiła w nim tych wszystkich, których zawierało w sobie życie Zbawiciela. Wszyscyśmy więc [...] wyszli z łona Maryi na podobieństwo ciała złączonego z głową*²⁶. W takiej zaś relacji z Chrystusem-Głową, jak i członkami Mistycznego Ciała nie

²² TAMŻE, 874.

²³ TAMŻE, 838.

²⁴ Por. SZ.T. PRAŚKIEWICZ, *Najświętsza Dziewica Maryja w duchowości bł. Elżbiety od Trójcy Świętej*, w: „Uwielbienie chwały”, red. J.W. GOGOLA, Kraków 2004, 100.

²⁵ Por. W. GRANAT, *Dogmatyka katolicka...*, 299.

²⁶ PIUS X, *Ad diem illum*, w: A. TONDINI, *Le encicliche Mariane*, Roma 1950, 310.

znajduje się żaden inny człowiek. Jednocześnie też Pius X wyraża się z ubolewaniem o tych, którzy *czy to pod wpływem podstępny szatana, czy też fałszywych opinii sądzą, że mogą obejść się bez pomocy Maryi. Biedni i nieszczęśliwi ludzą się, że zaniedbując Maryję oddają cześć Chrystusowi; nie wiedzą jednak o tym, że nie znajduje się Dziecięcia inaczej, jak tylko z Maryją Matką Jego (Mt 2, 2; Łk 2, 16)*²⁷. Papież podkreśla, że *poza Maryją nie ma pewniejszej i łatwiejszej drogi, by zjednoczyć wszystkich z Chrystusem, by otrzymać przez Niego doskonale przybranie za synów, byśmy się stali świętymi i niepokalanymi w obliczu Boga*²⁸. Maryja jest zatem pewną drogą do Boga i równocześnie wzorem do naśladowania przez wszystkich ludzi sprawiedliwych i grzeszników. Papież stwierdza, że jeśli nabożeństwo do Maryi nie powstrzymuje kogoś od grzeszenia albo nie pobudza go do naprawy złych obyczajów, tego nabożeństwo jest pozorne i obłudne, bowiem pozbawione jest właściwego i naturalnego owocu²⁹. Nabożeństwo do Najświętszej Panny wtedy osiąga swój należyty cel, gdy Jej czciciele *całą duszą dążą do naśladowania Jej przykładu*³⁰.

Według św. Piusa X Maryja jest nie tylko „Uczestniczką tajemnic Bożych”, ale także ich „Strażniczką”. To na Niej *jako na najszlachetniejszym po Chrystusie fundamencie wspiera się gmach wiary wszystkich wieków*. Ona bowiem zrodziła światu Jezusa Chrystusa „Twórcę i Dokończyciela wiary”, dzięki czemu *przez Nią głównie mamy przystęp do poznania Jezusa Chrystusa*³¹. Ona również jest najlepszym wzorem wiary dla wszystkich Jego wyznawców. Wiara Maryi, zdaniem Papieża, w szczególnie sposób zaznaczyła się pod krzyżem, w czasie męki Jezusa. Maryja była pierwszą chrześcijanką, która nie tylko przebaczyła swoim krzywdzicielom, ale jeszcze za nich wstawiała się do Boga o przebaczenie dla oprawców³². Papież uważał, że między macierzyństwem Bożym Maryi a Jej macierzyństwem duchowym w stosunku do ludzi istnieje ścisła łączność. Przez Nią osiągamy łatwiej to życie, którego źródłem i początkiem jest Jezus Chrystus³³.

²⁷ TAMŻE, 314.

²⁸ TAMŻE, 306.

²⁹ TAMŻE, 316.

³⁰ TAMŻE, 318.

³¹ TAMŻE, 308.

³² TAMŻE, 318.

³³ TAMŻE, 310.

6. Św. Urszula Ledóchowska

Św. Urszula Ledóchowska (†1939) pojmowała Eucharystię jako dar Jezusowego Serca i Sakrament Miłości. Uważała, że ustanowienie Najświętszego Sakramentu stało się wielką łaską dla całego świata. Bez Eucharystii trudno by było wyobrazić sobie życie człowieka. W tabernakulum można odnaleźć *światło, pociechę, uspokojenie i tę miłość, która całemu życiu nadaje wartość, siłę i radość*. Chrystus Eucharystyczny jest Przyjacielem, który przybywa do serca człowieka, by razem z nim dźwigać ciężar dnia, leczyć rany duszy i być Przewodnikiem w drodze do nieba. Duchowość eucharystyczną św. Urszuli charakteryzują słowa jej modlitwy: *Tyś w tabernakulum moim Przyjacielem, moim wszystkim. Ty mieszkasz w tym małym, nędznym domku, aby dniem i nocą być blisko mnie, abym i ja w rozmaitych trudnych chwilach życia mogła przychodzić do Ciebie po radę, pociechę, pomoc, ukojenie*. I dalej, czytamy taką uwagę: *Nigdy nie powinnam rozłączać w myśli Jezusa ukrzyżowanego od Jezusa w białej Hostii w Sakramencie Miłości. Pamięć na to powinna mnie zachęcać do okazywania Jemu miłości przez chętnie znoszenie cierpienia [...]. O gdybym naprawdę kochała Jezusa-Hostię, to bym się cieszyła, że przez ofiarę mogę Mu okazywać swoją miłość [...]. O Jezu mój, daj, abym zrozumiała wartość i piękno ofiary z miłości złączonej z Twoją Przenajświętszą Ofiarą na krzyżu*³⁴. Warto dodać, że św. Urszula była animatorką Krucjaty Eucharystycznej Dzieci w Polsce w okresie międzywojennym, a jej publiczne wystąpienia świadczą o potrzebie głębszej i dojrzałej postawy wobec Chrystusa obecnego w Eucharystii.

Jednocześnie też św. Urszula Ledóchowska okazywała gorącą cześć wobec Matki Najświętszej. Jej program maryjny zamyka się w zdaniu: *Jakie są moje obowiązki względem Maryi? Pierwszy obowiązek to kochać Maryję, dalej - chwalić Maryję, a najważniejszy - naśladować Maryję*³⁵. Jako założycielka Urszulanek Serca Jezusa Konającego św. Urszula z wielką żarliwością rozważała często życie Maryi, czerpiąc z niego przykład i natchnienie do apostołskiej działalności. Podziwiała wiarę Maryi i bezgraniczne umiłowanie Boga i człowieka³⁶. Uważała, że *żyć dla nieba, to żyć przy Sercu Matki mej, Najświętszej Maryi Panny, to wpatrywać się w Jej Serce, w to zwierciadło sprawiedliwości i świętości, by uczyć się od Niej, jak stać się do Niej podobną. To znaczy trzymać się Jej ręki, by Ona*

³⁴ U. LEDÓCHOWSKA, *Medytacje*. Wybór, Warszawa 1986, 244.

³⁵ *W drodze z Maryją. Rozważania i modlitwy bł. Urszuli Ledóchowskiej* (Wybór), oprac. A. Górską, A. Jakubiak, A. Kosicka, J. Zdybicka, Kalwaria Zebrzydowska 1989, 63.

³⁶ Por. TAMŻE, 7.

*prowadziła po ścieżkach cnoty ku niebu*³⁷. Swoje uczucia modlitewne wyraża św. Urszula w słowach: *Chcę być jak Ty, o Matko, dobra, bardzo dobra, pełna dla wszystkich uprzejmości, słodczy, łagodności [...]. Chcę kochać Jezusa podobnie jak Ty Go kochałaś, tak szczerze, wytrwale, czule; kochać zawsze, czy to w radości, czy w cierpieniu. Tak jak Ty mieć oczy zawsze skierowane ku Jezusowi, zawsze w Nim i z Nim przebywać*³⁸. Zauważamy, że maryjność św. Urszuli ma charakter chrystocentryczny. Za niezwykle ważne uważała ona naśladowanie Maryi. Pisała: *Kocham Maryję, więc muszę dążyć do tego, by stać się do Niej podobną. Gdybym się, Matko moja jedyna, spytała Ciebie: co mam czynić, by okazać Ci miłość czynem - bo wiem, że uczucia, słowa mogą być złudne, ale czyn jest realny - to czuję, że Ty odpowiedziałabyś mi: Naśladuj mnie, dziecko moje, idź tą drogą, którą ja szłam, ćwicz się w tych cnotach, które są moją ozdobą. Tak, Matko moja, naśladować Twe cnoty to wielka, wspaniała praca, wielkie zadanie mego życia*³⁹.

Zagłębiając się w Testament św. Urszuli, poznajemy w całej rozciągłości bogactwo praktyki naśladowania Maryi: *Kochajcie Maryję, pisała Święta, kochajcie tak gorąco, tak szczerze, jak dobre dzieci tę Matkę naszą! Kochajcie Ją! Wszak Ona nam dana od Boga. Jezus na krzyżu w testamencie zostawił nam Maryję, ostatnia wola Jezusa względem nas: „abyśmy byli dobrymi dziećmi Maryi”*. *Więc do tego dążmy, o to się módlmy, o to się starajmy ze wszystkich sił. Wszak Maryja Matką waszą tak dobrą, tak litościwą*⁴⁰.

7. Kard. Stefan Wyszyński

Ważnym tematem rozważań kard. Stefana Wyszyńskiego (†1981) była Eucharystia. Uważał on, że jej wielkość wypływa z faktu, że w Eucharystii Chrystus utrwalił owoce swej męki, śmierci i zmartwychwstania. Wieczernik i Golgota są ściśle ze sobą złączone, bo „msza prymicyjna” Jezusa miała miejsce na Kalwarii. Z Boskiego Serca spłynęła tam na człowieka ostatnia kropla krwi⁴¹.

Zdaniem Prymasa Tysiąclecia, Eucharystia jest tajemnicą życia w Trójosobowym Bogu, a jednocześnie swoistym misterium Boga

³⁷ TAMŻE, 79.

³⁸ TAMŻE, 80.

³⁹ TAMŻE, 64.

⁴⁰ U. LEDÓCHOWSKA, *Testament. Prośby starej matki do swych dzieci najdroższych*, Warszawa 2000, 37 n.

⁴¹ S. WYSZYŃSKI, *Zapiski więzienne*, Paryż 1985, 116. 240.

i człowieka. Najświętszy Sakrament jest tajemnicą uobecniania tej miłości, która przeszła przez krzyż. W zbawczym charakterze Mszy św. podkreślana jest prawda, że to właśnie w niej wydarzenia paschalne znalazły swe urzeczywistnienie. Tak więc Msza św. to nie tylko pamiątka Chrystusowego dzieła odkupienia, ale też i jego aktualizacja. Eucharystia jest dla człowieka tajemnicą miłości, a także uwielbienia i wiary. Przyjmujący do swego serca Chrystusa Eucharystycznego przyjmują Go z duszą, ciałem i Bóstwem, będąc przy tym wezwani do wewnętrznej przemiany, której przykład stanowi miłość w Trójcy Osób⁴². Wskazując na skutki Eucharystii, Wyszyński podkreślał, że dzięki niej dokonuje się szczególnego rodzaju „deifikacja” i „ubóstwienie człowieka”. *Chrystus obecny w sanktuarium ludzkiej duszy dokonuje dzieła przemiany człowieka w siebie. Eucharystia jest antycypacją nieba i Bożej chwały*⁴³.

Prymas Wyszyński dostrzegał ścisły związek istniejący między Maryją a Eucharystią. Mówił, że *nie byłoby Bożego Ciała i Słowo Przedwieczne nie mogłoby dać siebie na pokarm, gdyby nie otrzymało Ciała i Krwi od swej Matki, przez tajemnicę Wcielenia. A nie byłoby Wcielenia, gdyby nie było przyzwolenia Maryi*⁴⁴. Tak więc Maryja została włączona w życie Eucharystią jako Dawczyni Ciała Bogu, którym On sam pragnie nas karmić i żywić. Toteż jest Ona nie tylko *Matką Ciała Chrystusa jako Człowieka, ale jest także Matką Ciała Eucharystycznego, bo nie byłoby Eucharystii bez Wcielenia*. Z tego względu istnieje ścisłe powiązanie Maryi z Eucharystią, będące naturalną formą kontaktu Matki i Syna, który biorąc ciało z Maryi, daje siebie innym na pokarm. A zatem Jezus Chrystus, jak wskazywał Sługa Boży, służy ludziom swym Ciałem *wziętym z Niepokalanej swej Matki*⁴⁵. Można więc przed Najświętszym Sakramentem odmawiać Litanię do Matki Najświętszej, czy też modlitwę różańcową. W Apelu Jasnogórskim wobec Najświętszego Sakramentu, Prymas Wyszyński wyrażał wdzięczność Jezusowi, że na Kalwarii dał nam swoją Matkę za naszą duchową Matkę. Mówił jednocześnie: *Jesteś zawsze obok Twojego Syna. Jesteś Matką Jego Eucharystycznego Ciała, którym się nieustannie żywimy. Oto jedność, źródło naszej pociechy! Oto oczywista nasza pewność!* I dalej, tak modlił się do Niej: *Najlepsza Matko Pana naszego Jezusa Chrystusa, który żywi nas swoim Ciałem, ukształtowanym w Tobie! Oddajemy się Tobie, pragnąc jedynie Ciebie uważać za Matkę naszą, dającą nam zawsze najlepszy dar - Syna swojego, którego*

⁴² TENŹE, *List do moich kapłanów*, cz. I, Paryż 1969, 85.

⁴³ TENŹE, „*Idzie nowych ludzi plemię*”, Warszawa 1973, 265.

⁴⁴ TENŹE, *Miłość na co dzień*, Poznań 1980, 132.

⁴⁵ TAMŹE, 133.

przygotowałaś, aby był dla nas Ofiarą i Sakramentem⁴⁶. Modlitwa ta tchnie żywą wiarą i miłością wobec Eucharystii i Najświętszej Matki.

Na innym miejscu kard. Wyszyński nazwał Maryję „Matką Eucharystii”, bo misterium to bierze początek od decyzji Boga, zwiastowania narodzin Syna, osiągając szczyt w wydarzeniach Paschy. We wszystkich tych dziełach Maryja bierze aktywny udział, uczestniczy w dziele odkupienia, ponieważ ofiarowała swe ciało i krew Bogu⁴⁷. Jej imię jest często wymieniane w liturgii eucharystycznej. Toteż przyjmujący Komunię świętą winni pamiętać, że jest to Ciało Chrystusa zrodzone z Maryi Dziewicy, która podobnie jak kiedyś na Kalwarii, tak i obecnie w jakiś sposób jest obecna podczas każdej Mszy świętej⁴⁸. Jednak w duchowości maryjnej Prymasa Tysiąclecia wybijał się w szczególny sposób kult Maryi jako Matki Kościoła oraz niewolnictwo maryjne.

8. Jan Paweł II

Do jednych z największych czcicieli Eucharystii oraz Matki Najświętszej w naszych czasach należy Jan Paweł II. Świadczy o tym dobitnie jego encyklika *Ecclesia de Eucharistia* i list apostolski *Mane nobiscum Domine*, rozpoczynający obchody Roku Eucharystii, jak też wiele innych wypowiedzi zawartych w licznych wystąpieniach papieskich. Już w swojej pierwszej encyklice *Redemptor hominis* pisał m.in.: *Jest ona [Eucharystia] ośrodkiem i szczytem całego życia sakramentalnego, poprzez które każdy chrześcijanin doznaje zbawczej mocy Odkupienia, poczynając od misterium Chrztu świętego, w którym zostajemy zanurzeni w śmierci Chrystusa, aby stać się uczestnikami Jego zmartwychwstania*⁴⁹. Eucharystię rozważa Papież jako Ofiarę, Sakrament i Obecność. Uważa przy tym, że w Eucharystii *wyraża się najpełniej nasz nowy byt, w niej Chrystus sam nieustannie i wciąż na nowo daje w Duchu Świętym świadectwo duchowi naszemu, że każdy z nas jako uczestnik Tajemnicy Odkupienia ma dostęp do owoców tego synowskiego 'pojednania z Bogiem', którego On sam dokonał i stale wśród nas dokonuje przez posługę Kościoła*⁵⁰. Dzięki eucharystycznej więzi, jaka zaistniała wskutek przyjmowania Komunii świętej, człowiek staje się nowym stworzeniem. Eucharystia, jak podkreśla Papież, nie tylko zapewnia nam osiągnięcie zbawienia, ale też jest

⁴⁶ TAMŻE, 136.

⁴⁷ TENŻE, *Matka Syna Człowieczego*, Poznań 1984, 100 n.

⁴⁸ Por. TENŻE, *List do moich kapłanów...*, cz. I, 58 n.

⁴⁹ RH 20.

⁵⁰ TAMŻE.

źródłem rozwoju życia duchowego w człowieku zainicjowanego przez chrzest. Toteż Jan Paweł II zachęca: *Wszyscy w Kościele, a nade wszystko biskupi i kapłani niech czuwają, aby ten Sakrament Miłości znajdował się w samym centrum życia Ludu Bożego, aby poprzez wszelkie objawy czci należytej starano się przede wszystkim okazywać Chrystusowi miłość za miłość, aby stawał się On prawdziwie życiem naszych dusz*⁵¹.

W encyklice *Redemptoris Mater* zaakcentowany został chrystocentryzm duchowości maryjnej. Jan Paweł II podkreśla, że *Maryja od pierwszej chwili poczęcia, czyli zaistnienia na ziemi, należy do Chrystusa, ma udział w zbawczej łasce uświęcającej oraz w tej miłości, która swój początek znajduje w 'Umiłowanym', w Synu Ojca Przedwiecznego, który poprzez Wcielenie stał się Jej rodzonym Synem. Dlatego za sprawą Ducha Świętego, w wymiarze łaski, czyli uczestnictwa Bożej natury, Maryja otrzymuje życie od Tego, któremu w porządku ziemskiego rodzenia sama dała życie jako Matka. Liturgia nie waha się nazywać Ją 'Rodzicielką' swego Stworzyciela*⁵². Tak więc w tajemnicy Chrystusa Maryja jest obecna już „przed założeniem świata” jako Ta, którą Ojciec wybrał na Rodzicielkę swego Syna. Wielkość Maryi wynika zatem z wyboru dokonanego przez Boga, gdyż staje się Ona Matką Jego Syna, wyrażając zgodę na Boży plan zbawczy. Jej *fiat* doprowadziło do spotkania Boga z ludzkością i ludzkości z Bogiem⁵³.

W myśl nauczania Jana Pawła II, Maryja stała się Matką wcześniej aniżeli stała się nią fizycznie, ponieważ była posłuszna wobec Bożego planu, który jest planem życia. Prawdziwe macierzyństwo polega według niego na spełnianiu woli Boga i przyjmowaniu zamysłu miłości, jaki Bóg powziął wobec nas. Poprzez całkowitą uległość Maryja stała się Matką i to bez udziału ludzkiego czynnika. Widzimy zatem, że Jan Paweł II ukazał nam nowy wymiar macierzyństwa Bożego Maryi; wymiar ten ujawnia się również w scenie opisanej przez św. Jana - cudzie w Kanie, kiedy to Maryja jako Matka pragnie, *aby objawiła się mesjańska moc Jej Syna*⁵⁴. Mówiąc o macierzyńskiej trosce Maryi, Jan Paweł II odwołał się do nauczania Soboru Watykańskiego II, który głosi, że *macierzyńska rola Maryi w stosunku do ludzi żadną miarą nie przyćmiewa i nie umniejsza tego jedynego pośrednictwa Chrystusowego, lecz ukazuje jego moc, ponieważ Jezus Chrystus jest jedynym pośrednikiem między Bogiem a ludź-*

⁵¹ TAMŻE.

⁵² RM 10.

⁵³ Por. J. MISIUREK, *Historia i teologia polskiej duchowości katolickiej*, t. 3, Lublin 2002, 474.

⁵⁴ RM 21.

*mi*⁵⁵. Macierzyństwo Maryi w „porządku łaski” wypływa z Jej Boskiego macierzyństwa, trwać będzie do wiekiestego *dopełnienia się zbawienia wszystkich wybranych*⁵⁶. Zdaniem Papieża, to „nowe macierzyństwo Maryi” zrodzone przez wiarę jest skutkiem *nowej miłości, która ostatecznie dojrzała w Niej u stóp krzyża poprzez uczestnictwo w odkupieńczej miłości Syna*⁵⁷. Natomiast słowa Chrystusa wypowiedziane do Maryi i umiłowanego ucznia z krzyża wyrażają według Jana Pawła II prawdę, że *macierzyństwo Matki Chrystusa znajduje swoją nową kontynuację w Kościele i przez Kościół, jakby symbolicznie obecny i reprezentowany przez Jana*⁵⁸.

Na przykładzie kilku wybitnych czcicieli Eucharystii dostrzegamy także bogactwo ich mariologicznych przemyśleń. Wyraża je wielki czciciel Chrystusa Eucharystycznego i równocześnie Matki Wcielonego Słowa – „Niewiasty Eucharystii” - Jan Paweł II, przytaczając w swej encyklice *Ecclesia de Eucharistia* słowa średniowiecznego autora, być może Innocentego III lub Innocentego IV: *Ave, verum corpus natum de Maria Virgine, vere passum, immolatum, in cruce pro homine*⁵⁹. W słowach tych widzimy ściśły związek kultu maryjnego z kultem Najświętszego Sakramentu, który w szczególny sposób kształtuje nasze życie wewnętrzne.

Ks. prof. dr hab. Jerzy Misiurek
Katolicki Uniwersytet Lubelski

ul. Bernardyńska 7c/8
PL - 20-109 Lublin

Maria nella spiritualità dei grandi adoratori dell'Eucaristia

(Riassunto)

La Vergine Maria conduce i fedeli all'Eucaristia. Si può notare il profondo legame tra la devozione mariana e il culto eucaristico. L'autore mette in rassegna dei personaggi significativi nella spiritualità cristiana cercando di mettere in luce il loro spirito eucaristico-mariano. Vengono presentati: Tommaso d'Aquino, Giovanni Duns Scoto, Roberto Bellarmino, Elisabetta dela SS.ma Trinità, Pio X, Ursula Ledochowska, Stefano Wyszyński, Giovanni Paolo II,

⁵⁵ TAMŻE, 22.

⁵⁶ TAMŻE; por. LG 61.

⁵⁷ TAMŻE, 23.

⁵⁸ TAMŻE, 24.

⁵⁹ EdE 59.